

# Enklawa w środku miasta



Ktoś mógłby zapytać: Jak znaleźliście takie miejsce? Zwyczajnie i całkiem przypadkowo. Naprawdę czasami wystarczy skręcić w boczną uliczkę by dostać się w zupełnie inny świat, by zobaczyć rzeczy-wydawałoby się-nieemożliwe, praktycznie pięćset metrów od tętniącego życiem centrum nowoczesnego miasta. A miejsce to już przy pierwszej wizycie wywiera ogromne wrażenie. Wystarczy przejść się wzdłuż ogrodzenia, pobyc tam pięć minut i powstają pytania: kto tu pozwolił wybudować budynki? Czemu są ogrodzone? Czy w ogóle można tu mieszkać? I właśnie dlatego postanowiliśmy dowiedzieć się czegoś więcej i wyjaśnić te i inne nurtujące nas pytania.

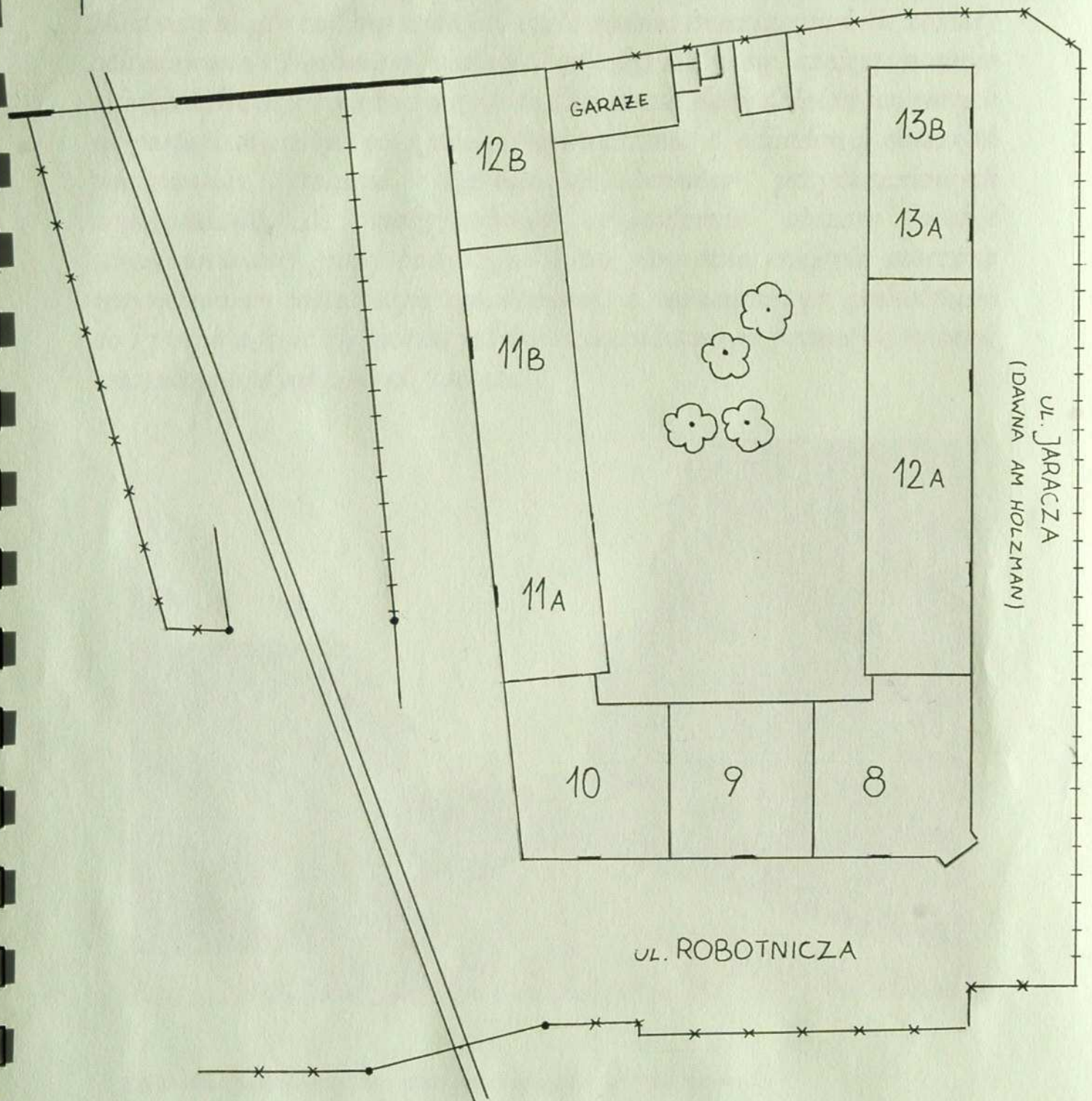
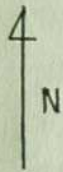
### 1. Miejsce

...A miejsce, które podjęliśmy się opisać to grupa budynków zlokalizowanych w Gdańsku na rogu ulic Robotniczej i Jaracza. Na tą grupę składają się siedem połączonych budynków, które tworzą kształt litery „U”. Budynki numer 13A, 13B, 12B i 10, 9, 8 są czterokondygnacyjne i zostały dobudowane w okresie międzywojennym.









Zdjęcie 1 Widok na budynki od strony ulicy robotniczej. (widoczna brama wjazdowa na teren stoczni)

# Plan Sytuacyjny



## LEGENDA :

-  MUR
-  OGRODZENIE METALOWE
-  OGRODZENIE Z DRUTEM KOLCZASTYM
-  BRAMY
-  TORY
-  DRZEWA

SKALA 1:500

10M

Natomiast pozostałe budynki są trzykondygnacyjne i zostały wzniesione w XIX wieku. Budynki te są pozostałością całego szeregu budynków przy dawnej ulicy Am Holzman.

W wyniku działań wojennych prawie wszystkie budynki przy Am Holzman uległy całkowitemu lub częściowemu zniszczeniu i nie zostały odbudowane. Natomiast ocalałe budynki stały się częścią nowego osiedla. Elewacje tych budynków do dziś noszą ślady działań wojennych w postaci otworów po kulach. Równocześnie z odbudową mieszkań powstawała stocznia. Rozbudowa terenów przystoczniovych doprowadziła do maksymalnego wygrózenia obszaru wokół odrestaurowanej grupy budynków. I tak powstała enklawa otoczona trzymetrowym metalowym ogrodzeniem, z wewnętrznym podwórkiem do którego dostać się można jedynie czterometrowym przesmykiem obok ostatniego budynku na ul. Jaracza.



Zdjęcie 2. Widok budynków od strony ulicy Jaracz oraz tereny przystoczniovych

Przed budynkami od strony ul. Robotniczej przebiegała linia kolejowa łącząca tereny stoczniowe i przez co jeszcze bardziej oddzielała całość od reszty osiedla. Obecnie linia kolejowa nie funkcjonuje lecz pozostały tory, bramy wjazdowe i ogrodzenie z drutu kolczastego. Natomiast teren podwórka to stare, drewniane garaże oraz prowizoryczne boisko do koszykówki (jedna z nielicznych inicjatyw mieszkańców którą zrealizował administrator obiektu-PGM Nowy Port). Od strony podwórka znajdują się niewielkie balkony, które z racji złego stanu technicznego są obecnie remontowane.



Zdj.3. Widok na garaże i remontowane balkony.

Właśnie w taki sposób powstały mieszkania z widokiem na stocznie. Jedyne pocieszeniem mogą być cztery drzewa rosnące na środku podwórka, które zresztą na samym początku też planowano wyciąć. Powstała wyspa-lecz nie teoretyczna-ograniczona co najwyżej ulicami lub ścianą lasu, tylko wyspa w środku wielkiego miasta, którą ograniczył industrialny krajobraz nowopowstającej, prężnej stoczni. I o tyle, że kiedyś można by tłumaczyć taką lokalizację przeznaczeniem tych mieszkań (miały być to kwatery pracowników stoczni), tak teraz stały się miejscem w którym mieszkają różne rodziny. Odosobnionym, odcięty od miasta, gdzie ludzie czują się jak w półzamkniętym zakładzie karnym

## 2. Mieszkania i ludzie

Wchodząc do klatki schodowej przy ulicy Jaracza ukazał nam się widok charakterystyczny dla większości kamienic administrowanych przez miasto uderzył nas wszechobecny w tym budynku zapach wilgoci. Obdrapane ściany, sypiący się tynk sugerowały, że od czasu ostatniego remontu minęło wiele czasu. Poszczególne piętra łączą drewniane, strome schody. Również podłoga jest drewniana i aż strach pomyśleć, co by się stało gdyby w budynku wybuchł pożar. Elementem, który najbardziej przykuł naszą uwagę, że na klatce wciąż znajdują się ubikacje, z których wciąż korzysta część mieszkańców. Korytarze przenikał przejmujący chłód z powodu nieszczelnych okien i łatwo sobie wyobrazić jaką gehennę muszą przeżywać mieszkańcy korzystając z tych sanitariatów zimą. Zauważyliśmy, że elementem który najbardziej odróżnia poszczególne mieszkania z zewnątrz są drzwi. Są one jakby wyznacznikiem poziomu życia mieszkańców.



Odwiedzając po raz pierwszy jedno z mieszkań przy ulicy Jaracza ukazało się nam przestronne, jasne wnętrza typowe dla dziewiętnastowiecznej kamienicy. Wysokie sufity, piec kaflowy oraz duże dzielone okna i dwuskrzydłowe drzwi-to wszystko spowodowało, że mieliśmy wrażenie iż cofnęliśmy się do początku XX wieku. Mieszkanie to od ponad czterdziestu lat zajmowane jest przez małżeństwo państwa X.

Zdj. 4. Widok z klatki schodowej na podwórko

Wystrój wewnątrz nie zmienił się od momentu zajęcia tego lokum: stare, masywne szafy, stylowe krzesła, wielki okrągły stół pośrodku salonu, oraz radio szarotką-całość wyglądała jak wnętrze antykwariatu. To zaawansowane stażem małżeństwo bardzo zżyło się z miejscem, w którym przyszło mu mieszkać. Mimo narzekania na warunki panujące w budynku nie wyobrażają sobie życia w innym miejscu.

Jednak jak się później okazało to stylowo urządzone mieszkanie miało się okazać wyjątkiem wśród ogółu lokali. Przekonał się o tym pukając do drzwi naprzeciwko.

### Państwo Y

żyją w dwupokojowym mieszkaniu w pięć osób. Wnętrze mieszkania sprawiło od lat nie remontowanego. Sypiący się sufit dopełniał całości, a meble typu „późny Gierek” oraz stary polski telewizor „Unitra” utwierdziły nas w przekonaniu, że państwo Y przeżywają poważne problemy finansowe. W mieszkaniu zastaliśmy tylko panią domu, -matkę trojga dzieci z których najmłodsza córka ma zaledwie cztery lata. Najstarszy syn państwa Y skończy 17 lat i uczęszcza do Technikum Łączności w Gdańsku.



Zdj.5. Widok na zamurowane okna sanitariatów

Jedynym źródłem utrzymania dla pięcioosobowej rodziny jest pensja pana domu, który pracuje jako spawacz. Pani domu od momentu przejścia na urlop macierzyński jest bezrobotna. Wcześniej

pracowała jako ekspedientka. Podczas pobytu w tym mieszkaniu uderzyła nas wyjątkowa gościnność i życzliwość jaką spotkała nas ze strony pani Y. Od początku wykazywała duże zainteresowanie naszym projektem. Pytała o cel naszej pracy oraz o przesłanki jakimi kierowaliśmy się przy wyborze miejsca realizacji naszego projektu. Zdziwiła się gdy powiedzieliśmy jej, że według nas zespół tych budynków jest miejscem nietypowym i ciekawym. Dla niej ten budynek jest tylko „rozwalającą się rudera otoczona murem jak w jakimś getcie”. Z rozmowy z panią Y wysnuliśmy wniosek, że największym problemem jest przejmujący chłód i wilgoć. Zwłaszcza osłonięte od słońca podwórko wydaje się szczególnie dotknięte tym problemem. Pani Y oprócz wyjątkowej gościnności okazała się nieodzowną pomocą w pracy nad naszym projektem. To dzięki niej zdobyliśmy większość informacji na temat naszego budynku i jego mieszkańców. Jednak wbrew temu co by się mogło wydawać nasza rozmówczyni nie była typem „wścibskiej sąsiadki z parteru”, która wie wszystko na temat wszystkich. Informacje podawane przez nią były bardzo rzeczowe; mówiła dużo i obrazowo opowiadając o specyfice życia w budynku przy ulicy Jaracza.

Następne mieszkanie, które postanowiliśmy odwiedzić zwróciło na siebie uwagę framuga z nowo wstawionymi drzwiami. Osobnik, który otworzył nam drzwi wyglądał na pracownika ubezpieczeń społecznych i najwyraźniej zaskoczyła go nasza wizyta. Nic dziwnego-widok trzech zakapturzonych i ośnieżonych osobników przedstawiających się jako studenci geografii nie stanowi zjawiska często spotykanego. Jednak po krótkiej wymianie zdań i przedstawieniu celu naszej wizyty pan zaprosił nas do środka. Okazało się, że mieszkanie zajmuje młode małżeństwo państwa Z. Pan Z nie był jak się nam wcześniej wydawało pracownikiem ubezpieczeń społecznych lecz młodym informatykiem działającym na zlecenia różnych firm, natomiast jego żona świeżo upieczoną magister polonistyki. Mieszkanie było ciekawie rozplanowane: kuchnia razem z salonem tworzyły jedną całość, część największego pokoju została zaadaptowana na łazienkę, oddzielny pokój stanowiła niewielka sypialnia. Komplet wypoczynkowy z IKEA oraz dobry sprzęt stereo nadawały temu lokum charakteru typowego mieszkania polskiej klasy średniej. Państwo Z zwierzyli się nam, że do kupna mieszkania skłoniła ich niska cena lokalu. O możliwości kupna tego lokum dowiedzieli się od znajomych pracujących w biurze pośrednictwa mieszkaniowego. Całość wyremontowali własnym kosztem przy sporej



pomocy rodziców. Pani Z jest zadowolona z tego jak zostało wyremontowane mieszkanie. Denerwuje ją natomiast widok zdewastowanych budynków stoczni. Państwo Z wprowadzając się do mieszkania byli pełni obaw co do otoczenia w jakim przyjdzie im mieszkać. Rzeczywistość okazała się jednak zupełnie inna i nie narzekają w ogóle na sąsiadów.

Próbując zebrać więcej danych o mieszkańcach postanowiliśmy przeprowadzić badanie ankietowe. Jako, że próbka badanych była zbyt mała by stanowić próbkę reprezentatywną dla całej społeczności zamieszkującej budynek, zatem ankieta może być czynnikiem pomagającym w opisie badanego miejsca lecz nie można traktować jej jako badania pozwalającego zbadać całościowo tą społeczność. Dlatego też postanowiliśmy potraktować ankietę jako dodatkowe, a nie główne źródło informacji o mieszkańcach. Dalej przez nas opisane wnioski stanowią połączenie danych pozyskanych na drodze ankiety i rozmów z mieszkańcami. Ankieta naszym zdaniem nie była w stanie opisać różnorodności i specyfiki miejsca.

Jak stwierdziliśmy wśród mieszkańców dominuje ludność starsza. Wielu przekroczyło wiek emerytalny. Najstarszy mieszkaniec, który uczestniczył w naszej ankiecie miał 82 lata. Wśród ludności w tzw. wieku produkcyjnym zauważyliśmy, że wiele osób przekroczyło wiek czterdziestu lat. W kamienicy występuje powolna zmiana pokoleń, ale nie w sposób tradycyjny, czyli poprzez dziedziczenie, tylko poprzez nabywanie mieszkań przez młodych ludzi. Na tej podstawie wysnuliśmy wniosek, że w latach dziewięćdziesiątych w czasie boomu gospodarczego osoby, które zdołały odnaleźć się w świecie rządzącym się prawami kapitalizmu, wyemigrowały do terenów podmiejskich. Ich miejsce zajęła mniej zamożna klasa średnia. Trudno w kamienicy o dawną modelową rodzinę składającą się z dziadków, rodziców i dzieci. Dzisiaj są to albo stare samotne małżeństwa, albo młodsze z dziećmi. Na napływ młodszej ludności, w tym studentów wynajmujących mieszkania wpływają takie czynniki jak: bliskość centrum możliwość uzyskania mieszkania na własność oraz przede wszystkim niska cena. Jeżeli chodzi o wykształcenie mieszkańców, to zauważyliśmy dosyć dużą korelację tego czynnika z wiekiem. Wśród ludności starszej ciężko doszukać się osoby, która ukończyła studia. Nawet osoby w średnim wieku w przeważającej części mają wykształcenie średnie, bądź zawodowe. Korzystnie na

poprawę stopnia wykształcenia wpływają ludzie poniżej 30 roku życia, które w dużej części posiadają wykształcenie wyższe.

Jak już wcześniej zauważyliśmy przeważa „niższa” klasa średnia. Sporo z tych osób pełni rolę pracownika niższego szczebla w różnego rodzaju firmach, część próbuje swych sił w tak zwanym „small business”, czyli handluje w przejściach podziemnych lub na bazarze. Dla starszych mieszkańców jedynym źródłem utrzymania są wypłacana co miesiąc renta lub emerytura. Gorzej wykształceni, starsi mieszkańcy mają dziś problemy ze znalezieniem pracy i znajdują się na zasiłku lub na utrzymaniu współmałżonka.

Ustaliliśmy, że przeciętna rodzina liczy sobie około 3 osób, z tym, że mamy do czynienia z osobami mieszkającymi samotnie jak i z rodzinami wielodzietnymi jak choćby wcześniej wspomniana rodzina Y

### 3. Odczucia mieszkańców



Z rozmów i ankiet przeprowadzonych wśród mieszkańców jasno wynika, że opinie na temat warunków mieszkaniowych i relacji z sąsiadami są diametralnie różne. Zauważyliśmy, że ludzie starsi przywiązują mniejszą wagę do postindustrialnego krajobrazu za ich oknami. Wydaje się, że przywykli do specyfiki tego miejsca i nie dostrzegają już negatywnych stron takiego krajobrazu. Większą wagę przywiązują do relacji z sąsiadami. Jedyne co ich martwi to coraz mniejsza liczba mieszkańców których znają.

Zdjęcie 6. Widok na zdemolowaną halę stoczniową

Przez to zmniejszyło się ich poczucie bezpieczeństwa. Natomiast młodsze pokolenia czują się bardziej bezpieczne pomimo nieciekawej okolicy. Czują się obco próbując wejść do hermetycznie zamkniętej społeczności. Młodzi ludzie mają nadzieję, że na miejscu stoczni powstanie Nowe Miasto, jednak marzą o przeprowadzce do bardziej komfortowych mieszkań na przedmieściach.

Wszyscy mieszkańcy zgodnie twierdzą, że budynki wymagają generalnego remontu w szczególności klatki schodowe. Chcieliby również, by powstały tereny zielone oraz miejsce zabaw dla dzieci. Jednak by dzieci mogły bawić się bezpiecznie powinna zostać załatwiona sprawa lokatorów z marginesu społecznego. Mają jednak świadomość, że komunalna własność budynków wiąże się z obecnością takiej grupy społecznej.

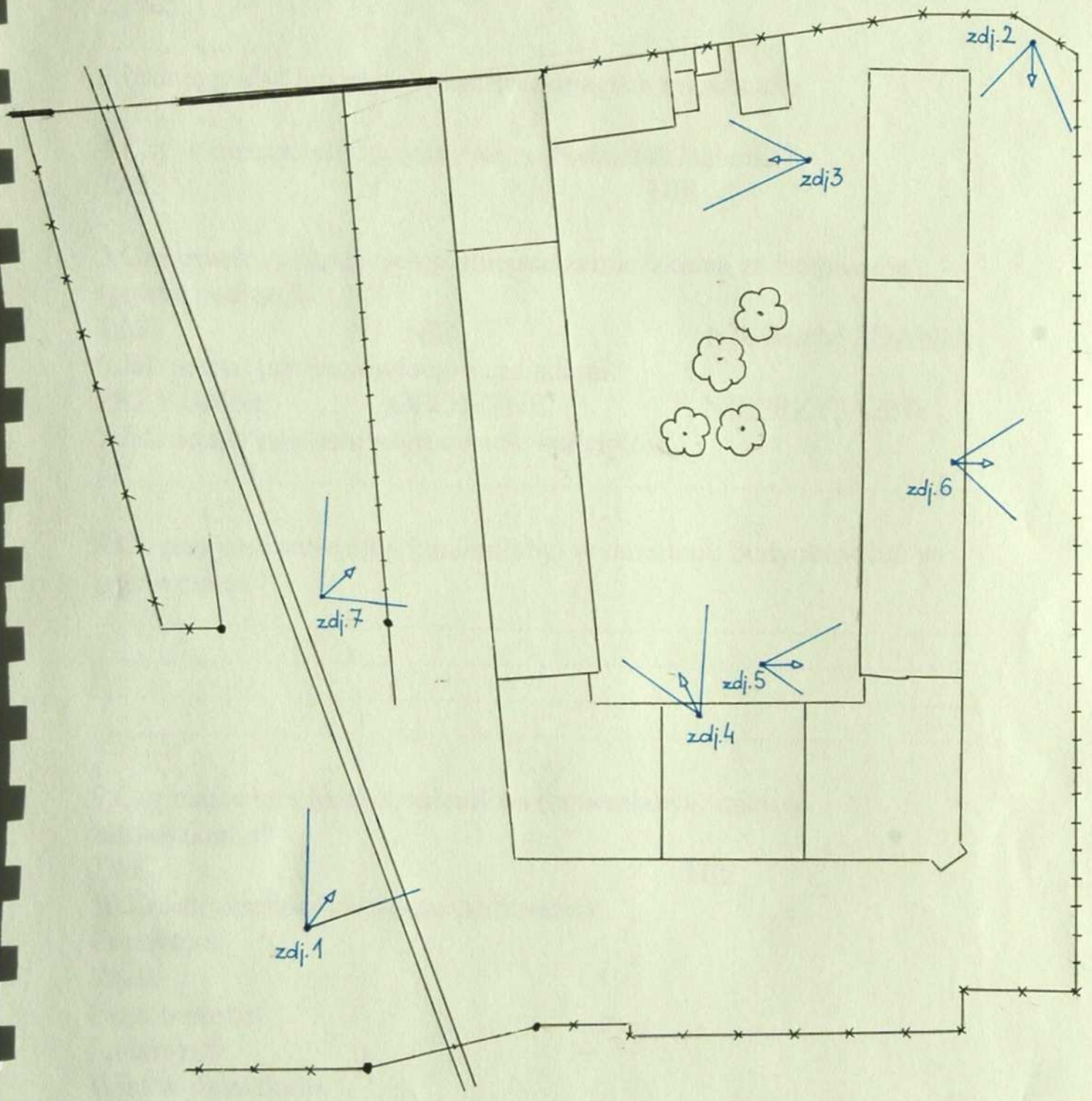


Zdj. 7. Ogrodzenie budynków od strony torów

#### 4. Podsumowanie

Pracę nad naszym projektem prowadziliśmy w listopadzie i grudniu i wydaje się nam, że w innych porach roku charakter tego miejsca jest zupełnie inny. Bardzo ciekawi nas jak wygląda życie w tym miejscu latem. Dlatego dłuższy okres badań ukazał by nam pełniejszy obraz miejsca a zwłaszcza stosunków międzysąsiedzkich. Praca nad tym projektem dała nam wiele satysfakcji. Mogliśmy poznać wielu ciekawych ludzi w zamkniętej społeczności. W końcu mogliśmy się przekonać o słuszności teorii pana de la Blache iż miejsce kształtuje ludzi w równie wielkim stopniu co ludzie kształtuje miejsce.

# Miejsca Fotografowania



1. Wiek

.....  
2. Płeć

.....  
3. Proszę podać liczbę osób zamieszkujących mieszkanie

.....  
4. Czy w mieszkaniu znajduje się samodzielna łazienka?

TAK

NIE

5. Czy uważa pan/pani swoje miejsce zamieszkania za bezpieczne  
(proszę podkreślić) ?

TAK

NIE

NIE MAM ZDANIA

6. Jak ocenia pan/pani relacje z sąsiadami?

PRZYJAZNE

OBOJĘTNE

NIEPRZYJAZNE

7. Jak ocenia pan/pani usytuowanie budynków?

.....  
.....

8. Co pan/pani zmieniłby (zmieniłaby) w otoczeniu budynków lub w jego wnętrzu?

.....  
.....  
.....  
.....

9. Czy mając możliwość zmieniłbyś (zmieniłabyś) miejsce zamieszkania?

TAK

NIE

10. Źródło dochodów (proszę podkreślić)

Emerytura

Renta

Bezrobotny(a)

Pracownik

Własna działalność

Student